Nr. 8. Toruń, dnia 20 lutego 1929 r. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Wychowanie fiz. w Polsce w porównaniu z zagranicą. 1

Sport staje się dzisiaj modnym. — Różnorodność w ujęciu akcji W. F. przez poszczególne państwa. — Jak Anglosasi ujęli metodę pracy Wych. Fizycz. — Racjonalny system w krajach skandynawskich. — Wych. Fizyczne w Ameryce. — Ruch boiskowy. — Stan wychowania fizycznego w szkolnictwie amerykańskiem.

W dobie obecnej kiedy brzmią echa gorącego zainteresowania się wychowaniem fizycznem i sportem, możemy z ogólnego poglądu na stan wychowania fizycznego u nas i zagranicą wysnuć pewne wnioski ogólnej natury i szczegółowe, odnoszące się do udziału Polski na widowni kultury cielesnej narodów.

Wiemy już wszyscy, że sport jest dzisiaj bardzo modny. Wyrażenie to wygląda niezbyt poważnie, ale użyłem go z rozmysłem. Tak! Wychowanie fizyczne stało się już „artykułem pierwszej potrzeby“. Doszło do tego, że nie tylko młodzież, ale i starsi bez różnicy zawodu i płci oddają mu się całą duszą i ciałem. Wszystko dziś garnie się spontanicznie do sportu z pobudek zdrowotnych, psychicznych, społecznych itd., mając na widoku w sporcie nie tylko zdrową rozrywkę, szkołę życia i doskonalenie się pod względem fizycznym i psychicznym. Społeczeństwa nareszcie przyszły do przekonania, że zwłaszcza młodzież bez ruchu fizycznego wykoleja się, spacza duchowo i marnieje fizycznie Zrozumiały to rządy nieomal wszystkich państw, uznały sport i wych. fizyczne za akcję społeczno — państwową, ujęły inicjatywę w swoje ręce, nie szczędząc kosztów na wychowanie fizyczne. Ale różne państwa różnie ujęły tę akcję a z tego wynika niejednolitość poglądów na wychowanie fizyczne, różnorodność metod pracy itd. W każdym razie świat cały pietyzmem otacza ideę wychowania fizycznego a zainteresowanie w ostatnich latach, mówiąc jeszcze ściślej — po ostatniej olimpjadzie amsterdamskiej dochodzi do punktu kulminacyjnego. Przecież wiemy, że w ostatnich igrzyskach olimpijskich brało udział aż 47 narodów. Na igrzyskach amsterdamskich dobitnie zaznaczył się olbrzymi postęp narodów na polu wychowania fizycznego w których i dla nas otwarły się wrota do zasłużonych laurów za sukcesy sportowe naszych olimpijczyków.

Wracając do rzeczy już zgóry zastrzegam się, że ze względu na szczupłe ramy małego artykułu nie mogę wnikać w szczegóły obranego tematu. Ograniczę się natomiast do ogólnego poglądu, by sobie uświadomić, cośmy dotychczas na tem polu zdziałali i co zdziałać mamy w przyszłości, ażeby nie pozostać na „szarym końcu“.

Chcąc zdać sobie sprawę z ogólnego kierunku akcji wych. fizycznego, zauważamy, że praca w tym zakresie idzie po kilku torach. W jednej grupie krajów, z Anglją i Ameryką na czele praca ta oparta jest na tzw. „metodzie anglo-saskiej“ o szeroko rozwiniętym i bardzo rozpowszechnionym systemie sportowym. Uwzględnia on przedewszystkiem wszystkie sporty i gry ruchowe, starając się przez różnorodne ich zastosowanie dojść do wszechstronnego rozwoju fizycznego człowieka. W systemie tym są jednak dosyć poważne niebezpieczeństwa, które dzisiaj już dosyć wyraźnie się zarysowują. Doprowadza on bowiem do zbyt wielkiego rozwoju, czyniąc ze sportu rodzaj widowiska, zniechęcając szerokie masy ludzi mniej sportowo uzdolnionych do uprawiania czynnego sportu Poza tem dochodzą tu jeszcze zgubne skutki zawodowstwa, „profesjonalizmu“ sportowego, zbyt wybujałej rekordomanji i wielkiego zaabsorbowania człowieka współczesnego samym sportem.

W drugiej grupie krajów ze Szwecją na czele, a więc w krajach skandynawskich, od których i my już od blisko stulecia bierzemy przykład, przyjęły się już oddawna udoskonalone metody wychowania fizycznego, oparte na systemie Linga. Metody te, umiejętnie dostosowane do warunków życiowych i potrzeb poszczególnych narodów przynoszą ludzkości bez porównania większe korzyści, aniżeli wybujała rekordomanja. System ten ma za zadanie niejako zmusić każdego człowieka do czynnego, umiarkowanego uprawiania ćwiczeń fizycznych od wczesnej młodości aż do późnej starości, a więc przez całe życie. System ten uwzględnia tylko ćwiczenia naukowo uzasadnione i wypróbowane, które dostosow. do wieku i płci mają na celu utrzymanie człowieka w ciągłej, tzw. „wszechstronnej sprawności fizycznej“. Po licznych próbach ustalono ostatecznie pewne normy, ujęte regulaminem. Na podstawie tych norm każdy obywatel państwa ma prawo zdobywać rokrocznie, t. zw. „odznakę sprawności fizycznej“, zdając egzamin, który polega na wykonaniu pewnej ilości wszechstronnych ćwiczeń, wykazujących ogólną sprawność fizyczną. System ten przyjął się ogólnie w krajach skandynawskich, gdzie każdy obywatel uważa za punkt honoru zdobyć rok rocznie odznakę sportową. Chcąc jednak zdobyć tę odznakę, stosowną dla swojego wieku musi dany kandydat regularnie i umiarkowanie ćwiczyć. Odznaka sportowa stała się w tych państwach poniekąd hasłem dnia i ma ona przed sobą wielką przyszłość. Będzie ona regulatorem całej akcji wychowania fizycznego i odciągnie młodzież od zbyt forsownych ćwiczeń, a mając ustalone i regulaminem ujęte normy dla każdego wieku i płci — stanowi idealną podstawę do stosowania ćwiczeń fizycznych.

Mówić o całokształcie wychowania fizycznego wszystkich krajów byłoby rzeczą nietylko niemożliwą, ale co najmniej niepoważną. Trudno mi jest z tego powodu nietylko o syntezę, ale nawet o zebranie stanu faktycznego. Dlatego postaram się podzielić z czytelnikami temi danemi, które zaczerpnąłem z czasopism sportowych polskich, angielskich, francuskich i niemieckich oraz z opublikowanych sprawozdań dra E. Piaseckiego, prof. Uniwersytetu Poznańskiego z podróży naukowej odbytej w jesieni 1927, na polecenie Sekcji Higjeny Ligi Narodów. Z konieczności ograniczyć się muszę do tych państw, które wystąpiły na widownię sportową, a więc ominąć państwa, które nie posiadają w tradycji swej wychowania fizycznego, jako części zasadniczej ich życia społecznego i kulturalnego. Ale nie wszystkie państwa jednakowo ujęły kwestję wychowania fizycznego. Jedna grupa

państw, nawet biorąca wybitnie czynny udział w życiu sportowem kroczy drogą aczkolwiek ponętną, ale mniej pewną bez tworzenia naukowych ośrodków wychowania fizycznego tj. uiwersyteckich studjów wychowania fizycznego. Druga grupa państw do których należy również Polska, obrała sobie pewniejsze źródła do czerpania wiedzy wychowania fizycznego powołując do życia specjalne katedry wychowania fizycznego na uniwersytetach, bądź państwowe instytuty wychowania fizycznego cywilne i wojskowe, jako odrębne uczelnie dla wychowawców fizycznych. Możemy być dumni z tego i patrzeć w lepszą przyszłość skoro mamy aż dwa uniwersyteckie ośrodki kultury cielesnej — Studjum Wych. Fizycznego Uniw. Poznańskiego i Jagiellońskiego a oprócz tego 2-letni Państwowy Instytut Wych. Fizycz. w Warszawie.

Po tym krótkim ogólnym poglądzie na wychowanie fizyczne przejdźmy kolejno poszczególne państwa i omówmy pokrótce stan i organizację wych. fizycznego. Zacznijmy od narodów anglosaskich, z pośród których na czołowe miejsce wysunęła się ta rzeczywiście usportowiona Ameryka. Ten nawskroś demokratyczny naród sięgnął w dziedzinie wychowania fizycznego nie tylko do klas społecznych ale i do ludu w sposób jak najszerszy i najbardziej ogółowi społeczeństwa dostępny Jako drogę do praktycznego rozwiązania usiłowań w tym kierunku chwycili się Amerykanie bardzo trafnego środka, skierowując całą swoją „amerykańską energję" na ruch boiskowy. Akcję tę, zakrojoną na szeroką skalę ujęła wielka już dzisiaj organizacja pod nazwą „związek boiskowy amerykańsńi" (Playground Association of America) już od roku 1906. Działacze amerykańscy na tem polu prowadzą propagandę wśród społeczeństwa na innych zasadach, niż w Europie. Amerykanie zwracają uwagę przedewszystkiem na wartość społeczno-moralną gier i sportów. Prawda, że nie można ominąć zdrowotnej wartości poszczególnych gałęzi sportów, ale gęstą sieć boisk urządzono w Ameryce pod hasłem: „Boiska dają dzieciom młodzieży szkolnej i pozaszkolnej zdrową rozrywkę, ratują od chuliganizmu, chronią od pokus wiodących ku karczmie, hazardowi, rozpuście i zbrodni".

I nasz ruch boiskowy — Ogródki Jordanowskie, — jako wiekopomne dzieło, Henryka Jordana, lekarza i profesora Uniw. Jagiellońskiego z lat 80-tych ubiegłego stulecia ma dużo wspólnych cech z akcją boiskową w Ameryce. Ten wielki pionier wychowania fizycznego i moralnego młodzieży, będąc w Ameryce zapoznał się tam z kiełkującym zaledwie ruchem boiskowym, a po powrocie do kraju stworzył dzieło nawskroś oryginalne w formie olbrzymiego parku zabawowego dla dzieci w Krakowie Dzieło Jordana znalazło naśladowców w kraju a idea jordanowska odbiła się echem również i zagranicą. Podobne parki pozakładano przedewszystkiem w Niemczech, gdzie powstała olbrzymia organizacja pod nazwą „Verein zur Pflege des Jugendspiels". I kiedy Amerykanie rozpoczęte dzieło ruchu boiskowego prowadzą nadal amerykańskiem tempem — idea polskiego Jordana poszła w niepamięć. Dopiero w latach powojennych, dzięki rozbudzeniu ruchu boiskowego przez niestrudzonych bojowników tej palącej sprawy, niektóre miasta kroczą za drogowskazem Jordana. W ruchu tym przoduje dzisiaj województwo śląskie. Oprócz tego Kraków, Warszawa, Toruń, Kartuzy i kilka mniejszych miast na Pomorzu zapewniają idei jordanowskiej dalszy rozwój. Oby takich miast jak najwięcej, ponieważ sport polski i wychowanie fizyczne musi czerpać swe soki z ruchu boiskowego.

Trudno jest dojść do jakiejkolwiek syntezy przy omawianiu wychowania fizycznego w szkolnictwie amerykańskiem ponieważ każdy stan ma inne metody, odrębne programy szkolne, inny wymiar godzin wychowania fizycznego, a tak olbrzymi kraj nie ma jeszcze do dzisiaj ministerstwa oświaty. Rzecz jasna, że w „państwie dolarów" wszystkie uniwersytety, szkoły średnie i powszechne są wyposażone w sale gimnastyczne, boiska podręczne, kryte pływalnie, natryski a nawet przyrządy do suszenia włosów dla dziewcząt. W salach widzi się jeszcze drążki i poręcze niemieckie, obok przyrządów szwedzkich, a oprócz tego w żadnej sali nie brak stojaków do koszykówki i siatkówki. Największy nacisk kładzie się w szkołach amerykańskich na pływanie. Co do ilości godzin, poświęconych na wychowanie fizyczne, to każda szkoła normuje dowolnie. W klasach niższych jest zwykle więcej godzin wychowania fizycznego dziennie. Większość szkół ma 50-minutową lekcję ćwiczeń fizycznych dziennie. Czas przeznaczony na wychowanie fizyczne dzieli się zazwyczaj na 2 razy i to w ten sposób, że rano odbywa się 15—25-minutowa gimnastyka, a reszta czasu jest przeznaczona na popołudniowe gry i zabawy. Amerykanie nie stworzyli dotychczas żadnej jednolitej metody gimnastycznej Spotyka się kombinacje różnych metod, system Linga uważa się jako przestarzały, a w niektórych zakładach pokutuje jeszcze metoda niemiecka tj. popisywanie się na drążku, poręczach i t. p. Amerykanie wogóle nie znoszą gimnastyki metodycznej i uważają gry, jako podstawę wychowania fizycznego. Zamiłowanie do gier i sportów leży w ich psychice Są do tego stopnia konserwatywni, że o żadnych ewolucyjnych metodach w dziedzinie gimnastyki nie chcą słyszeć. Jedynie metoda Bukha, z którą zapoznali się na Olimpjadzie paryskiej przyjęła się w niektórych szkołach. Uznają doniosłość ćwiczeń poprawiających wadliwą budowę i dlatego cenią ćwiczenia korektywne i stosują nawet na szeroką skalę indywidualną gimnastykę ortopedyczną Młodzież, podzielona przez lekarza szkolnego na grupy, np. dzieci z płaską stopą, z koljozą, z lordozą i z kifozą — ćwiczy przepisane przez lekarza specjalne ruchy pod nadzorem nauczyciela kilka minut przed każdą lekcją.

Tych parę uwag niechaj pozostanie dla nas informacją tylko, ponieważ w dziedzinie metod gimnastyki uczyć się niczego specjalnego od Amerykanów nie warto Dla nas godny uwagi i naśladowania jest fakt, że młodzież amerykańska płci obojga używa dużo ruchu fizycznego na świeżem powietrzu, uprawia gry sportowe, jak piłka latająca, koszykowa i palant amerykański (baseball) oprócz innych sportów i tańców anglosaskich, czeskich i skandynawskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Flisak.

Zawody bokserskie w Grudziądzu o mistrzostwo Pomorza.

SUKCES TORUŃCZYKÓW.

Na zawodach bokserskich o mistrzostwo Pomorza w Grudziądzu, dnia 16 i 17 lutego b. r., reprezentowali toruński sport bokserski członkowie sekcji Wojskowego Klubu Sportowego „Gryf", pp Aleksander Grabowski, Kazimierz Wiśniewski i Maksymiljan Zieliński. Mały lecz dobrany zespół zareprezentował godnie Toruń.

I tak: p. G r a b o w s k i zdobywa po raz trzeci zrzędu mistrzostwo Pomorza w wadze średniej (w roku 1926 i 1927 w wadze lekkiej), oraz ogólnie pierwsze miejsce jako najlepszy technicznie bokser Pomorza na rok 1929. Przeciwnik jego poddaje się już w drugiej rundzie otrzymawszy równocześnie cios

w szczękę i brzuch, a publiczność znosi na ramionach zwycięzcę z ringu.

P. Wiśniewski po pięciu rundach zdobywa tytuł wicemistrza w wadze półciężkiej z różnicą dwuch punktów.

P Zieliński zdobywa również tytuł wicemistrza wagi lekkiej, mając za przeciwnika jednego z najlepszych techników Pomorza, do którego przegrywa na punkty w trzeciej rundzie. Przy tej sposobności należy podnieść również stanowczość p. Bloka sędziego z Torunia, który nie pozwalał na krzywdzenie naszych przedstawicieli.

Naogół toruńczycy zaprezentowali się świetnie, zdobywając szturmem sympatję publiczności, tak dobrym wyglądem zewnętrznym jak i przedewszystkiem pięknym stylem walki.

Zwracamy uwagę miłośników boksu, że W. K. S. Gryf obecnie szczególną opieką otacza swoją młodą sekcję bokserską, liczącą już kilkudziesięciu członków.

Sekcję prowadzi p. Aleksander Grabowski przy życzliwem poparciu ośrodka W. F. O. K. VIII. Treningi odbywają się narazie w Szkole Podchor. Artyl. na Mokrem, wejście przez drugą bramę, w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 20 do 21-szej.

Zgłoszenia przyjmuje p. Grabowski na lekcji i firma Sport Błoch, ul. św. Katarzyny 5, tel. 276

Komunikat N. 1.

Pomorskiego Okręg. Zw. Lekkoatlet. z dnia 18 lutego 1929 r.

1 Skład nowego Zarządu Pom. O. Z. L. A. na rok 1929: (z siedzibą w Bydgoszczy) prezes — p. St. Pałaszewski, ul. Konarskiego 3 i Jagiellońska nr. 10, I vice-prezes — p. St. Opiński ul. Błonia 14—15, II vice-prezes — p. Fr. Gołębiewski, ul. Św. Trójcy nr. 10, sekretarz (narazie vacat), skarbnik p. chor. Karliński, ul. Kordeckiego nr. 19, gospodarz p. Głowacki, ul. Nowodworska nr 28, członkowie: pp. prof. W. J. Albrycht, Hoffmannówna, sierż. Kończewicz, Bączyński, Siwkowski i delegat do wojewódzkiego K. W. F i P. W. por. Laurentowski.

2. Wydział sędziowski: przewodniczący — p. Opiński, ul. Błonia 14—15, członkowie pp. Gołębiewski i Siwkowski.

3 Komisja sportowa: przewodniczący — p. Gołębiewski, członkowie pp.: Głowacki, Karliński, Kończewicz i Hoffmannówna.

4. Walne Zebranie Pom. O. Z. L. A mianowało członkami honorowymi pp. generała Thommee i prof. W J. Albrychta za zasługi położone około rozwoju sportu pomorskiego.

5. T. G „Sokół" w Gniewie przydziela się do podokręgu Gdańskiego.

6. Podokręg Gdański zatrzymuje dla siebie ze ściągniętych składek od klubów 40% t. j. 6,— zł od każdego klubu, a resztę 9,— zł. przekazuje do Pom. O. Z. L. A.

7. Terminarz zawodów na rok 1929: 12 5 — mistrzostwa junjorów w Bydgoszczy, 26. 5. — mistrzostwa B. i C. — klasowych zawodników w Bydgoszczy, 9. 6. — 5-bój mężczyzn o mistrzostwo Pomorza, 5-bój kobiet, — 3-bój senjorów — w Bydgoszczy;

w czerwcu — trójmecz okręgowy pań Pomorze — Kraków — Poznań w Poznaniu

21 7. — mistrzostwo A. klasowych zawodników oraz pań, przeprowadzi W. K. S. „Gryf" Toruń.

4 8. — próby o odznakę sportową we wszystkich ośrodkach sport.

11. 8. Tak samo.

15. 8 — 5-bój mężczyzn o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

28 8. — zawody międzymiastowe w Grudziądzu przeprowadza T. G. Sokół I w Grudziądzu

We wrześniu — trójmecz okręgowy — Pomorze — Śląsk — Poznań w Poznaniu.

7 i 8. 9. — 10-bój o mistrzostwo Pomorza w Bydgoszczy.

6. 10. — bieg naprzełaj 3.000 m. w Bydgoszczy.

Za Zarząd:

(—) Pałaszewski, prezes. (—) Urbański, p. o. sekretarza.

Kronika sportowa.

SPORTY ZIMOWE.

Bilans naszych hokeistów. Polskie drużyny hokejowe rozegrały w czasie od r. 1926—1929 razem 48 meczów międzynarodowych, wygrywając 17, na remis — 10, przegrywając 21. Ogólny stosunek bramek 100:120. Najwięcej bramek zdobyli Tupalski (42) i Adamowski (39).

Fiasko turnieju hokejowego w Zakopanem. Zakopane, 17 II. Turniej hokejowy w Zakopanem zakończył się fiaskiem, gdyż trzeciego dnia, w niedzielę, w dalszym ciągu panowała odwilż (temperatura 3 st. ciepła). Mecze odbyły się jednak, ale warunki terenowe były skandaliczne. Oto wyniki:

Kraków—Poznań 0:0. Legja-repr. Wilna 0:0. Zamiast repr. Warszawy grała drużyna Legji, która nie zdołała pokonać Wilna dzięki świetnej grze bramkarza Godlewskiego.

Ostateczny wynik turnieju: 1) Warszawa 4 pkt. st br. 5:1 2) i 3) Wilno i Poznań po 3 pkt. stos. bramek 1:1 4) Kraków 2 pkt, st. br. 1:5.

Nasi narciarze na mistrzostwach Czechosłowacji. Strbskie Pleso, 17. II. Na jeziorze Strbskiem rozegrane zostały narciarskie mistrzostwa Czechosłowacji z udziałem zawodników niemieckich, polskich i czeskich W biegu 50 klm. Polacy nie wzięli udziału z powodu spóźnienia. Oto wyniki:

Bieg 50 klm — 1) Donth (HDW) 3:42:33 2) Stsera (Svaz) 3:44:13 3) J. Nemetzky (Svaz) 3:44:23.

Bieg 18 klm. — 1) Donth (klasa starszych) 1:39:52 2) Etrich (HDW) 1:41:05 3) Aschauer (Niemcy) 4) Krebs (Niemcy) 5) Miller (Niemcy) 6) Schuster (Niemcy) 7) Bronisław Czech (Polska 1:42:50.

Bieg pań 8 klm — 1) Friedländerowa (Czechosłowacja) 50:14 2) Polankowa (Polska) 50:55.

Norwegczyk Ruud bije rekord skoczni w Krynicy. Krynica, 13. II. W Krynicy rozegrany był wielki międzynarodowy konkurs skoków narciarskich, w którym wzięło udział 32 zawodników z Polski, Niemiec, Czeskiego Svazu, HDW, Węgier i Norwegji. Konkurs odbył się przy 22 stopniowym mrozie podczas silnego wiatru, co wpłynęło ujemnie na wyniki. W tych warunkach wynik Ruuda (Norwegja) 58.5 mtr. co jest rekordem skoczni, jest wprost fenomenalny. Konkursowi przyglądało się ponad 2 tysiące widzów Oto wyniki konkursu: 1) Ruud (Norwegja) nota 229.7, skoki 55 i 58 5 mtr. 2) Recknagel (Niemcy) 208.8, skoki 50 i 51 mtr. 3) **Br. Czech** (P) 204.8. skoki 49 i 47 mtr. 8) Cukier (P) 189.2, skoki 42 i 48m, 9) Rozmus (P) 185.7 skoki 40.5 i 45 m. Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród w Domu Zdrojowym.

Thumberg zdobywa mistrzostwo świata. Oslo, 12. II. Łyżwiarskie mistrzostwa świata rozegrane były w Oslo i przyniosły ostateczne zwycięstwo Thumberga (200.55 pkt) przed Balangrudem (201.11 pkt). Poszczególne wyniki były następujące: 500 m. — Thunberg 43.1, Pederson 44.4, Balangrud 44.5, Nygren 45 sek. 1500 mtr. — Thunberg 2:21.9, Balangrud 2.25, Staxrud 2:25.3, Anderson 2:28. 5000 mtr.— Balangrud 9:03.2, Staxrud 9:05, Stenback 9:09, Thunberg 9:11, 10.000 mtr. — Stayrud 17:57, **Balangrud** 17:59, **Larsen** 18:11, **Anderson** 18:19, **Thunberg** 18:20.

Mückenbrun znów pierwszy. Chamonix, 12. II. W Chamonix kombinację narciarską (bieg i skok) wygrał polski narciarz Mückenbrun. W skokach zatriumfował Norwegczyk Petersen wynikiem 60.5 mtr.

TKS—AKS 11:0 (1:0) (7:0) (3:0). W dniu 15 b. m. rozegrano w Toruniu towarzyskie zawody hokejowe między TKS—AKS (Amatorski Kl. Sportowy). W barwach TKS wystąpił po raz pierwszy po powrocie z zagranicy reprezentacyjny bramkarz Polski J. Stogowski. Ponieważ gra przeważnie prowadzoną była na połowie amatorów, więc nie można było podziwiać gry Stogowskiego, który wykazał w paru przebojach przeciwników, dużo spokoju i zimnej krwi. Mecz zakończył się przewidywanem zwycięstwem TKS.

AKS—O S Art 2:0 (0:0) (0:0) (0:0). W niedzielę 17 b. m. rozegrano w Toruniu dwa mecze. Pierwsze zawody rozegrały dwie młode drużyny AKS i OSA. Pomimo przewagi AKS dopiero w trzeciej tercji padła zwycięska bramka. Gracze AKS wykazali lepsze wgranie.

TKS.—REPR. AKS i OSA 12:0 (4:0) (4:0) (4:0). Wprawna przewaga mistrza, który grał o wiele lepiej jak na zawodach w dn. 15 b. m. RERPR. nie umiała wyzyskać paru sytuacyj podbramkowych. Wszelkie ataki łamały się o świetnie grającą obronę TKS. TKS górował technicznie i szybkiemi biegami, Stogowski i w tym meczu „przymusowo próżnował".

W AKS wyróżnił się skrzydłowy M. W reprez. dobry był bramkarz, który za przegraną nie ponosi tak wielkiej winy, jak obrona, która nie mogła powstrzymać lotnego ataku TKS. Bramkami podzielili się Dubowski 6, Gumowski 3, Zembik, Szczerbowski i Suchocki po 1-ej. Sędzia p. Goncze-rzewicz.

PIŁKA NOŻNA.

Walne zebranie PZPN. W sobotę 16. 2. w sali Rezursy Obywatelskiej w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady walnego zgromadzenia najsilniejszej z polskich organizacyj sportowych — Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na walne zebranie przybyli delegaci wszystkich okręgów z wyjątkiem okręgu lwowskiego, którego przedstawiciele utknęli w drodze z powodu zasp śnieżnych. Zebraniu przewodniczył pułk. Mond z Krakowa.

PZPN. liczy obecnie około 600 klubów, w których zrzeszonych jest ponad 20 tysięcy graczy. — Najliczniejszym jest okręg śląski, a następnie krakowski, warszawski i lwowski. W organizowaniu podokręgów najwięcej zdziałał okręg warszawski, który urządził 3 autonomiczne podokręgi i jeden podokręg wojewódzki (Białystok — 21 klubów). — Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, jednak nie jednogłośnie, lecz 3 okręgi wstrzymały się od głosowania. Powodem tego jest fakt, że zarząd PZPN-u reprezentowany był w znacznej części przez przedstawicieli kół zbliżonych do Ligi. Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do preliminarza budżetowego, przyczem głównym celem obrad było wyeliminowanie wszystkich niepotrzebnych wydatków.

W niedzielę, w drugim dniu obrad walnego zgromadzenia PZPN. przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego. Wydatki zwykłe objęte są sumą 63.000 złotych, przyczem najważniejsze pozycje to administracja (około 20 tysięcy zł.), zorganizowanie kursów instruktorskich i sprowadzenie trenera. Uchwalono następnie zorganizować dorocznym zwyczajem „Dzień PZPN-u", w którym to dniu nie mogą się odbywać mecze ligowe. Poza tem odbędzie się jeszcze 3 dni PZPN-u przeznaczone specjalnie na rozgrywki międzymiastowe — Wybory do zarządu dały następujące wyniki: prezes — gen. Bończa — Uzdowski, wiceprezesi — mjr. Jacheć, mjr. Glabisz i p. Flieger, sekretarz — kpt. Korniak, skarbnik — kpt. Świątek, referent zagraniczny — inż. Kuchar kapitan związkowy — kpt. Loth, członkowie — pp. Przeworski i Malinowski, wydział gier i dyscypliny — przewodniczący — jeden z wiceprezesów, członkowie — mjr. Kulakowski, Popiel, Michałowski, Krug i Goldfeder, komisja rewizyjna — pp. Mękarski, Laskownicki, Schneider, zastępcy — pp. Skarżyński i Merliński. Zarząd powiększono o dwóch członków. Następnie prezes Polskiego Kolegjum Sędziów złożył sprawozdanie z prac. Kolegjum liczy 311 sędziów rzeczywistych i 190 tymczasowych. Ogółem kolegjum sędziów obesłało w roku ubiegłym 4776 meczów.

Wyjazd Legji do Egiptu. Wyjazd drużyny piłkarskiej Legji do Egiptu przybierać zaczyna realne kształty i prawdopodobnie nastąpi jeszcze w końcu bieżącego miesiąca. Chcąc wystawić jak najsilniejszą drużynę, Legja zwróciła się do Warszawianki o „pożyczenie" kilku graczy, a mianowicie Domańskieog, Zwierza II i Luxenburga.

SZERMIERKA.

Akademja szermiercza. W pierwszej połowie kwietnia organizuje ośrodek W. F. w Toruniu akademję szermierczą z udziałem światowego szermierza Szombatylego (Węgry) i Szelestowskiego z Warszawy oraz uczestników kursów w ośrodku tak pań jak i panów wraz z instruktorami ośrodka. — Niewątpliwie akademja ta będzie pobudką do intensywnej pracy i zwiększy zamiłowanie oraz zrozumienie tego pięknego sportu.

Różne.

Zawody siatkówki i koszykówki o mistrzostwo Torunia. Okręgowy ośrodek Wychowania Fizycznego, stwierdzając potrzebę uprawiania ćwiczeń a specjalnie gier sportowych w okresie zimowym, organizuje w dniach 23 i 24 marca w sali szkoły podchorążych artylerji zawody gier sportowych tj. siatkówki dla pań i panów oraz koszykówki dla panów

o mistrzostwo Torunia.

Bliższe szczegóły w afiszach na słupach. Dodatkowych informacyj udziela firma: „Sport-Błoch" ul. św. Katarzyny 5, tel. 276. Kolejność i czas rozgrywek podamy dodatkowo. Termin zgłoszeń do 15 marca br. Nagrody w postaci puharów i żetonów ofiarowała firma: „Sport — Błoch".

Film sportowy. Donoszą nam, że staraniem Okręgowego Ośrodka W. F. nastąpi wkrótce w kinie żołnierskiem przy ul. Warszawskiej wyświetlanie filmu sportowego z zakresu lekkiej atletyki, wioślarstwa i żeglarstwa, przedstawiające pracę naszych najlepszych lekko-atletów z p. Konopacką, Cejzikiem i Baranem na czele, oraz ich trenera Klunberga, mistrza dziesięcioboju na olimpjadach w 1920 i w 1924 roku. Bliższe terminy podamy.

Komunikat Klubu Sportowego „Gryf".

Klub Sport. „Gryf" uruchomił sekcję gier sport. dla pań i panów. Prosimy wszystkich chętnych o zapisywanie się na członków klubu ponieważ w najbliższym czasie odbędą się zawody o mistrzostwo Torunia. Treningi odbywają się 2 razy tygodniowo pod kierownictwem specjalnego instruktora ośrodka. Bliższych informacyj udziela oraz przyjmuje nowych członków f-ma „Sport-Błoch", ulica św. Katarzyny 5; tel. 276.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny:
Wacław Madejski w Toruniu.